

Jak Ferdinand Foch został Marszałkiem Polski

14 kwietnia 2013

Bohater Europy, zwycięzca I wojny światowej, przyjaciel Polaków. Ze względu na swoje zasługi dla sprawy polskiej, był niezwykle bliski Polakom. 13 kwietnia 1923 roku Ferdinand Foch został mianowany Marszałkiem Polski.

Foch urodził się 2 października 1851 roku w miejscowości Tarbes, położonej u stóp Pirenejów. Już od wczesnej młodości zdradzał niepospolite zdolności, szczególnie w kierunku nauk matematycznych. Kształcił się w miejscowym liceum, a także w szkole jezuickiej, co z pewnością miało wpływ na jego przywiązanie do katolicyzmu. Jego matka była córką oficera napoleońskiego, co z kolei skierowało jego zainteresowania w stronę wojskowości. Podczas wojny francusko-pruskiej w latach 1870–1871 wstąpił na ochotnika do armii, nie wziął jednak udziału w bezpośrednich walkach. Swoje dalsze życie zdecydował się poświęcić karierze wojskowej: podjął studia wojskowe, które zwieńczył w 1887 roku dyplomem Akademii Sztabu Generalnego, po czym objął funkcję wykładowcy tejże Akademii.

W laickiej Francji przywiązanie do religii katolickiej stanowiło nierzadko barierę na drodze do kariery wojskowej. Pomimo to, z biegiem lat przyszły marszałek pisał się po kolejnych szczeblach kariery. Z czasem został awansowany na pułkownika (1903), a następnie na generała brygady (1905). W czasie I Wojny Światowej brał udział w bitwie nad Marną, jako dowódca 9 Armii, uczestniczył również w szeregu kolejnych wielkich bitew: m.in. pod Ypres czy nad Sommą. Pod koniec wojny mianowany został szefem sztabu, by w końcu uzyskać stanowisko głównodowodzącego całości działań na froncie zachodnim. W ten sposób w pewnym momencie losy całej wojny znalazły się w jego rękach. W sierpniu 1918 roku został mianowany Marszałkiem Francji. Najwyższym honorem jaki spotkał

go za zasługi dla Francji było jednak odebranie kapitulacji Niemiec w łasku Compiègne pod Paryżem 11 listopada 1918 roku. Nastąpił koniec wojny. Wraz z nim marszałek Foch stał się bohaterem całej Europy. Stał się również bohaterem odrodzonej Rzeczypospolitej. Foch znany był bowiem ze swojej sympatii dla Polaków i sprawy polskiej. Uważał, podobnie jak wielu polityków francuskich, że powojenne Niemcy powinny zostać jak najbardziej osłabione, z korzyścią dla państwa polskiego. Swoim propolskim sympatiom dał wyraz przede wszystkim podczas powstania wielkopolskiego, czego Polacy nigdy mu nie zapomnieli.

W grudniu 1918 roku Ignacy Paderewski, podczas swojej podróży z Gdańska do Warszawy zatrzymał się – pomimo protestów władz niemieckich – w Poznaniu. Polacy zgotowali przybyszowi owacyjne przyjęcie: całe miasto udekorowano polskimi flagami, a przed hotelem „Bazar”, gdzie Paderewski się zatrzymał, zgromadziły się tłumy Polaków. Polskie manifestacje patriotyczne sprowokowały kontrmanifestacje niemieckie: zdzierano polskie flagi, zdemolowano lokal Naczelnej Rady Ludowej, a „Bazar” ostrzelano z karabinów maszynowych. Wybuchły również wzajemne walki. W ciągu kilku godzin większa część Poznania znalazła się w rękach polskich. Jednak wybuch walk polsko-niemieckich postawił rząd polski w niezmiernie trudnej sytuacji. Nie można było jawnie wspomóc powstańców, bo groziło to wywołaniem wojny z Niemcami i konfliktem z mocarstwami zachodnimi. Jednak po cichu przerzucano na tereny Wielkopolski niewielkie oddziały żołnierzy i oficerów. Mimo to, wraz z upływem kolejnych dni, zbierały się coraz ciemniejsze chmury. Nad polskim czynem zbrojnym zawisła groźba niemieckiej ofensywy w Wielkopolsce, która nie mogłaby się skończyć inaczej niż polską klęską. W tej sytuacji Komisarjat NRL rozpoczął rokowania które zaowocowały podpisaniem w lutym, dwutygodniowego rozejmu polsko-niemieckiego. W tym samym czasie – 16 lutego 1919 roku w Trewirze – nastąpiło przedłużenie rozejmu pomiędzy Niemcami a państwami koalicji. Z inicjatywy Francji objął on również działania wojenne w

Wielkopolsce. Ustalono linię demarkacyjną, uznano również władzę oddziałów powstańczych na wyzwolonych terenach. Był to duży sukces polski, do którego znacząco przyczynił się Marszałek Foch, będący orędownikiem sprawy polskiej na Zachodzie. Zdecydowanie naciskał na uznanie armii powstańczej za część wojsk sprzymierzonych, a jego postawa „uratowała” sytuację w Wielkopolsce.

W 1921 roku w Saint-Cyr Józef Piłsudski udekorował Ferdinanda Focha własnym krzyżem Virtuti Militari, odpiętym od munduru. Jednocześnie wygłosił przemówienie, w którym powiedział m.in.: „Znajduję się na tej ziemi francuskiej, zaprzyjaźnionej z Polską, którą z radością reprezentuję, w charakterze Prezydenta Republiki. Jednakże w obecności Wielkiego Wodza, który potrafił odnieść zwycięstwo wśród najtrudniejszych warunków, nie mogę zapomnieć, że jestem żołnierzem. Jako żołnierz podziwiałem i podziwiam olbrzymie dzieło, jakiego dokonałeś, biorąc na swoje barki tak olbrzymią odpowiedzialność. I dlatego dziś z uczuciem głębokiej radości ofiaruję Ci krzyż „Virtuti Militari”, ten krzyż, który jest mi tak drogi, a który nosiłem na swojej piersi, jako Naczelnny Wódz Armii Polskiej.”

Dwa lata później, 13 kwietnia 1923 roku, dekretem Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego Ferdinand Foch został mianowany Marszałkiem Polski. Odpowiedni wniosek w tej sprawie złożyli minister spraw wojskowych gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski oraz Prezes Rady Ministrów gen. dyw. Władysław Sikorski. Wręczenia nadanej nominacji dokonał Minister Spraw Wojskowych w dniu 15 kwietnia 1923 roku. Tego samego dnia Marszałek Polski Ferdinand Foch otrzymał również Krzyż Wielki Orderu Wojennego Virtuti Militari oraz Order Orła Białego. W ten sposób Polacy uhonorowali bohatera sprawy polskiej i jednocześnie bohatera całej Europy. Ponadto Marszałek Foch otrzymał również kilka doktoratów honoris causa, m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Poznańskim i in. Na jego cześć nazwano wiele ulic w miastach

całej Polski, m.in. w Częstochowie, Krakowie, Ostrowcu Świętokrzyskim i Poznaniu.

Jak wielkim szacunkiem darzyli Marszałka Focha Wielkopolanie może świadczyć lektura ówczesnej prasy, opisującej podróż Francuza na ziemię wielkopolskie. Niemal wszystkie wydania są prawie w całości poświęcone postaci Marszałka, poczynając od jego życiorysu, a kończąc na anegdotach. Już samo spojrzenie na nagłówek daje nam obraz uczuć jakimi darzyli Ferdinanda Focha Poznaniacy. W jednej z gazet autor na pierwszej stronie nazywa go „pogromcą współczesnego krzyżactwa, największym wodzem największej armii w największej z wojen”. Takie przykłady w ówczesnej prasie polskiej, a przede wszystkim wielkopolskiej, moglibyśmy mnożyć.

Ferdinand Foch zmarł 20 marca 1929 roku w Paryżu, jako Marszałek Francji, Marszałek Polny Wielkiej Brytanii oraz Marszałek Polski, udekorowany najwyższymi odznaczeniami wielu państw europejskich, honorowy obywatel Europy i wreszcie – bohater odrodzonej Rzeczypospolitej. Marszałek Foch, stał się postacią, która w międzywojennej Polsce cieszyła się wielką sławą i uznaniem, którą przewyższał być może tylko Marszałek Józef Piłsudski.

Autor: Tomasz Stachurski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Garlicki Andrzej, Pierwsze lata Drugiej Rzeczypospolitej, Wyd. KAW, Warszawa 1989.
2. „Kurier Poznański” z dn. 8.05.1923 r.
3. Olszewski Marian, Powstanie wielkopolskie 1918 – 1919, Wyd. Poznańskie, Poznań 1963.
4. Piłsudski Józef, Pisma zbiorowe, t. V. Wydanie prac

dotychczas drukiem ogłoszonych, Instytut Józefa Piłsudskiego,
Warszawa 1937.